

Sygn. akt VIII Gz 139/13

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

SSO Piotr Sałamaj

SSO Krzysztof Górski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 roku, w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. J. (1)

przeciwko M. P.

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 20 marca 2013 r., w przedmiocie odrzucenia pozwu, sygn. akt X GC 125/13

postanawia:

1. oddalić zażalenie,
2. zasądzić od powoda P. J. (1) na rzecz pozwanego M. P. kwotę 60 zł (sześćdziesięciu złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2012 r. powód P. J. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2010 r. do dnia procesu i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód powołał się na łączącą go z pozwanym umowę spółki cichej z dnia 4 lutego 2008 r., której celem było prowadzenie lokalu rozrywkowego (...) w M., a która została rozwiązana za porozumieniem stron w dniu 31 grudnia 2009 r. Powód wyjaśnił, że umową cesji z dnia 8 stycznia 2010 r. zbył na rzecz M. J. przysługujące mu prawa do lokalu rozrywkowego. Powód wskazał, że zgodnie z poczynionymi uzgodnieniami, M. J. w zamian za to, miał zobowiązać się do przeniesienia na niego oraz pozwanego w udziałach do 1/2 części, prawa własności pojazdu marki M. nr rej. (...) o wartości 110.000 zł. W tym celu wręczył im umowę sprzedaży podpisaną in blanco. Pozwany M. P. wypełnił ją następnie wbrew woli zbywcy pojazdu i powoda, po czym sprzedał samochód za kwotę 80.000 zł. Mimo tego nie dokonał na rzecz powoda zwrotu połowy uzyskanej z tego tytułu ceny.

W odpowiedzi na pozew M. P. wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na istnienie w zawartej pomiędzy stronami zapisu na sąd polubowny.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie odrzucił pozew i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut zapisu na sąd polubowny okazał się skuteczny. Wbrew stanowisku powoda Sąd przyjął, że przedmiot jego żądania, rozliczenia połowy uzyskanej przez pozwanego z tytułu sprzedaży samochodu marki M. ceny, ma swoje wyraźne podłoże faktyczne i prawne w zawartej pomiędzy stronami

w dniu 4 lutego 2008 r. umowie spółki cichej. Zgodnie z jej § 18 po rozwiązaniu umowy powód zobowiązany był do rozliczenia się z pozwanym. Mając na uwadze charakter umowy oraz brzmienie § 3 porozumienia z dnia 31 grudnia 2009 r., nie ulegało wątpliwości, że w ramach powstałego stosunku spółki cichej istniał analogiczny obowiązek rozliczenia się po stronie pozwanego. Sąd podkreślił, iż strony zgodnie przyznały, że swoboda rozporządzenia samochodem marki M. została na nie przeniesienia przez M. J. w zamian za uzyskanie praw do lokalu (...), którego prowadzenie było głównym zamierzeniem spółki cichej. Zdaniem Sądu Rejonowego w takiej sytuacji nasuwa się dość jednoznaczny wniosek, że wzajemne roszczenia stron sporu dotyczące pojazdu M. podlegają w dalszym ciągu pod kwestię rozliczeń w ramach spółki cichej. Powyższego zapatrywania nie zmienia fakt rozwiązania umowy zgodnie z porozumieniem z dnia 31 grudnia 2009 r. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, iż w prowadzonej korespondencji przedprocesowej powód dążył do uchylenia się od skutków oświadczenia woli wyrażonego w § 3 porozumienia. Bez wnikania w skuteczność tego oświadczenia w ocenie Sądu można przyjąć zamierzenia powoda do przywrócenia kwestii rozliczenia z powodem w stanie istniejącym przed zawarciem porozumienia, a więc na tle umowy spółki cichej. Niezasadne więc było stanowisko powoda, który dochodzone pozwem roszczenie zakwalifikował jako dodatkowe zobowiązanie oderwane od stosunku prawnego spółki cichej.

Powyższe postanowienie zostało w całości zaskarżone przez powoda, który zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. art. 1165 § 1 k.p.c. poprzez:

- błędne przyjęcie, że powstały spór między stronami objęty był zapisem na sąd polubowny i pozwany skutecznie podniósł zarzut z tego tytułu,
- błędne przyjęcie, że rozstrzygnięcie sporu w drodze zapisu na sąd polubowny było możliwe w okolicznościach sprawy, w sytuacji gdy pozwany odmówił wskazania arbitrów oraz stwierdził, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody w sprawie z wniosku powoda o zavezwanie do próby ugodowej, a tym samym odmówił skorzystania z drogi sądu polubownego, a tym samym zapis stał się niewykonalny,

b. art. 1165 § 2 k.p.c. poprzez:

- pominięcie, że wykonanie zapisu na sąd polubowny stało się z winy pozwanego niewykonalne, gdyż odmówił on poddania rozstrzygnięcia sporu przez niezależny sąd polubowny,
- pominięcie, że wykonanie zapisu na sąd polubowny stało się z winy pozwanego niewykonalne w związku z wnioskiem powoda o zavezwanie do próby ugodowej, gdzie po doręczeniu pozwanemu zawiadomienia o terminie rozprawy, stwierdził on, że nie widzi możliwości zawarcia ugody,

c. art. 233 k.p.c. poprzez:

- dowolną ocenę zgromadzonego w toku sprawy materiału dowodowego, w szczególności pominięcie przedprocesowej korespondencji stron, w której pozwany odmówił arbitrażu, tj.; błędne przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie uniemożliwiło wykonania zapisu na sąd polubowny,
- dowolną ocenę zgromadzonego w toku sprawy materiału dowodowego, tj. błędne przyjęcie, że roszczenie, którego zapłaty domaga się powód, wywodzi on z umowy spółki cichej,

d. art. 1180 § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy żadna ze stron a w szczególności powód nie podnosiła, iż zapis na sąd polubowny po rozwiązaniu umowy spółki cichej jest nieważny lub że zapis wygasł.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie postanowienia i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podkreślił, że w niniejszym procesie nie dochodzi roszczenia związanego z rozliczeniem cichej spółki, zatem poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w tym przypadku byłoby bezprzedmiotowe. Z ostrożności procesowej skarżący wskazał, że pozwany wyraźnie w piśmie z dnia 14 lutego 2011 r. odmówił powołania sądu polubownego. To z jego winy nie doszło zatem do rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny, wobec czego – na podstawie art. 1165 § 2 k.p.c. – poddanie rozstrzygnięcia w sposób w umowie przewidziany było niewykonalne, zapis utracił moc wiążącą i spór winien rozstrzygnąć sąd powszechny. Powód podniósł także, że Sąd Rejonowy w Świnoujściu dopuszczając postępowanie pojednawcze między stronami przesądził kwestię braku skuteczności zapisu na sąd polubowny.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że jego zdaniem Sąd Rejonowy trafnie uznał, że strony są związane zapisem na sąd polubowny, a roszczenie objęte pozwem wynika z łączącej je umowy. Sąd ten nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 1165 § 1 k.p.c., a postawiony w tym zakresie zarzut nie został należycie uzasadniony przez powoda. Zdaniem pozwanego, wbrew twierdzeniom skarżącego, rozstrzygnięcie sporu w drodze zapisu na sąd polubowny było i jest możliwe. Podnoszone okoliczności jakoby pozwany odmówił wskazania arbitrów oraz stwierdzenie, że nie widzi możliwości zawarcia ugody, nie mają znaczenia. Pismo powoda z dnia 14 lutego 2011 r. nie było bowiem skutecznym wezwaniem na arbitraż, w rozumieniu art. 1186 k.p.c. W wezwaniu tym powód powinien pierwszy wskazać arbitrów, czego nie uczynił. Do wszczęcia postępowania przed sądem polubownym nie doszło więc z przyczyn leżących po stronie powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się niezasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena sformułowanego przez M. P. w odpowiedzi na pozew zarzutu zapisu na sąd polubowny przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż instytucja zapisu na sąd polubowny uregulowana została w art. 1161 i n. k.p.c. Zgodnie z wymienionym przepisem poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny). Zapis na sąd polubowny powinien być sporządzony na piśmie (argumentum ex art. 1162 § 1 k.p.c.), przy czym możliwe i dopuszczalne jest zarówno zawarcie specjalnej umowy o poddanie pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu już istniejącego jak i zamieszczenie w umowie głównej klauzuli przewidującej, że wszelkie spory mogące wyniknąć w przyszłości z tej umowy będą rozstrzygane przez sąd polubowny (tzw. klauzula arbitrażowa). Jak słusznie zauważono w judykaturze poddanie Sądowi polubownemu sporów ze stosunku umownego oznacza, iż kompetencją tego sądu są objęte wszelkie roszczenia o wykonanie umowy, roszczenia powstające w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczenia o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy lub odstąpienia od umowy, a także roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 311/08). W doktrynie wyróżnia się pozytywny i negatywny skutek zawarcia zapisu na sąd polubowny. Skutek pozytywny wyraża się w poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Skutek negatywny wyraża się w niedopuszczalności merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez sąd państwowy, której konsekwencją jest określone w art. 1165 § 1 k.p.c. odrzucenie pozwu lub wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego [vide A. Jakubecki (red.), Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX/el. 2011, komentarz do art. 1165 k.p.c.].

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż w dniu 4 lutego 2008 r. P. J. (1) i M. P. zawarli umowę spółki cichej. Ustalono w niej m.in., że „w sprawach powstałych na tle wykonania umowy

właściwy będzie sąd polubowny ad hoc. Każda ze stron zobowiązana jest do wyznaczenia dwóch arbitrów, ci z kolei powołują super arbitra” (§ 20 umowy). W toku dotychczasowego postępowania poza sporem pozostawało, że zgodną wolą stron umowy było uczynienie elementem zawartego pomiędzy nimi porozumienia, zapisu na sąd polubowny. Strony w sposób odmienny oceniały natomiast podstawę faktyczną i prawną roszczenia dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie. O ile bowiem on sam twierdził, że roszczenie to pozostaje poza łączącym strony stosunkiem umownym, o tyle pozwany podnosił, że żądanie P. J. (2) z tego stosunku wynika.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak było uzasadnionych podstaw do formułowania skutecznego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 1165 k.p.c. W pierwszej kolejności Sąd II instancji zwraca uwagę na fakt, iż na etapie postępowania przedsądowego powód nie kwestionował okoliczności, iż roszczenie z tytułu zwrotu połowy otrzymanej przez pozwanego ceny z tytułu sprzedaży samochodu marki M., pozostaje w związku z umową spółki cichej z dnia 4 lutego 2008 r. Powyższe wynika wprost z treści pisma z dnia 14 lutego 2011 r. (k. 15-18), w którym powód wskazał, że w związku z ww. umową, wzywa pozwanego do rozliczenia spółki cichej i zapłaty kwoty przypadającej z tytułu sprzedaży samochodu, a nadto że jego zdaniem możliwym jest pisemne porozumienie byłych wspólników, bez konieczności skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, czy to sądu powszechnego, czy sądu polubownego. Jak słusznie zauważył również Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, strony zgodnie przyznały, że samochód marki M. został zbyty przez M. J. w zamian za uzyskanie praw do prowadzenia działalności w lokalu (...) w M.. Prowadzenie tej działalności było zaś głównym celem stron umowy spółki cichej. Własność wymienionego pojazdu, miała stanowić wynagrodzenie dla stron procesu za uzyskane przez M. J. ww. praw. Jednocześnie z akt sprawy wynika, że pozwany działał w odniesieniu do nabycia i późniejszego zbycia pojazdu, jako osoba, która została przez powoda upoważniona do działania w jego imieniu (jako wspólnika spółki cichej). W umowie nabycia pojazdu zaś wspólnicy w ogóle nie zostali wymienieni.

Samochód został nabyty od J. J. w celu jego spieniężenia a kwota uzyskana ze sprzedaży miała być (według twierdzeń powoda) podzielona między strony jako wspólników spółki cichej stosownie do wartości ich udziału w zysku.

W takiej sytuacji jako zasadna jawi się konstatacja, że spór co do wzajemnych roszczeń stron sporu, wynikłych z faktu rozliczenia przeniesienia praw spółki w zamian za prawa do pojazdu M., pozostaje w ścisłym związku z wykonaniem umowy spółki cichej. Zatem zgodnie z treścią §20 umowy, jest sporem „na tle” jej wykonania. Jako taki spór ten jest zgodnie z umową spółki objęty zapisem na sąd polubowny.

Wobec powyższego Sąd II instancji nie podzielił zapatrywania skarżącego, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisu art. 1165 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powstały między stronami spór objęty był zapisem na sąd polubowny i pozwany skutecznie podniósł zarzut z tego tytułu. Jak bowiem wskazano powyżej, stanowisko prezentowane przez powoda przed wniesieniem pozwu oraz zasady logicznego rozumowania, czynią zasadnym wniosek, iż spór będący przedmiotem niniejszego postępowania, powstał w ścisłym związku z łączącą strony umową spółki cichej z dnia 4 lutego 2008 r., nawet jeśli, jak twierdzi powód, w ramach łączącego strony stosunku spółki dokonano dodatkowego porozumienia dotyczącego obowiązku sprzedaży przez pozwanego samochodu za cenę nie niższą niż 80.000 zł i prawa powoda domagania się zapłaty tej wartości niezależnie od kwoty rzeczywiście uzyskanej ze sprzedaży.

Podniesienie więc przez pozwanego zarzutu zapisu na sąd polubowny uznać należało za uzasadnione w świetle okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy i postanowień umownych.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się również obrazy przepisu art. 1165 § 1 k.p.c. oraz art. 1165 § 2 k.p.c. poprzez nieprzyjęcie, że zapis na sąd polubowny stał się niewykonalny, ponieważ pozwany odmówił wskazania arbitrów oraz stwierdził, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody w sprawie z wniosku powoda o zawezwanie do próby ugodowej, a tym samym odmówił skorzystania z drogi sądu polubownego. W ślad za wyrażonym w judykaturze stanowiskiem wskazać bowiem należy, iż niewykonalność zapisu na sąd polubowny, zachodzi wówczas, gdy ze względu na swoją treść lub okoliczności, które zaszły po jego dokonaniu, wszczęcie i prowadzenie postępowania przed sądem polubownym jest niemożliwe, np. nastąpiła likwidacja stałego sądu polubownego, który miał rozstrzygnąć spór [vide A. Jakubecki (red.), Komentarz

..., op.cit.]. Chodzi więc w tym przypadku o zdarzenia o charakterze zewnętrznym, niezależnym o stron, a za takie nie sposób uznać stanowiska pozwanego przedstawionego w piśmie z dnia 1 marca 2011 r. (k.40-41), w którym odmówił on wyznaczenia arbitrów do rozpoznania sporu.

Tak samo ocenić należało, twierdzenia powoda, że o naruszeniu przez Sąd Rejonowy treści komentowanego przepisu miało świadczyć pominięcie przez ten Sąd, że wykonanie zapisu na sąd polubowny stało się niewykonalne z winy pozwanego, gdyż w zainicjowanym przez powoda postępowaniu pojednawczym, M. P., stwierdził że nie widzi możliwości zawarcia ugody. W sprawie nie zaistniała również żadna inna przesłanka wymieniona w art. 1165 § 2 k.p.c. Nie ma również racji skarżący twierdząc, że Sąd Rejonowy w Świnoujściu dopuszczając postępowanie pojednawcze między stronami przesądził kwestię braku skuteczności zapisu na sąd polubowny. Jak wskazał bowiem sam powód, w postępowaniu tym pozwany nie podniósł zarzutu zapisu na sąd polubowny, a do ugody nie doszło. Miejszem podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny nie jest jednak postępowanie pojednawcze (które ma w swojej istocie jedynie doprowadzić do zawarcia ugody a więc zakończenia sporu bez konieczności przeprowadzania postępowania judykacyjnego czy to przed Sądem powszechnym czy też polubownym. Zarzut zapisu na sąd polubowny natomiast jest zarzutem stricte procesowym (podnoszonym w toku procesu) a ostatnim momentem dla dokonania tej czynności procesowej jest wdanie się w spór art. 1165 §1 k.p.c.). Zatem jeśli zarzut zostanie podniesiony przed wdaniem się w spór sąd ma obowiązek ocenić skuteczność zapisu na sąd polubowny i stosownie do tej oceny rozstrzygnąć o dopuszczalności kontynuowania procesu.

Podzielić należy też stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na zażalenie, iż pismo powoda z dnia 14 lutego 2011 r. nie było bowiem skutecznym wezwaniem na arbitraż, w rozumieniu art. 1186 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w braku odmiennego uzgodnienia stron, postępowanie przed sądem polubownym rozpoczyna się w dniu, w którym pozwanemu doręczono pismo zawierające żądanie rozpoznania sprawy w postępowaniu przed sądem polubownym (wezwanie na arbitraż). Wezwanie na arbitraż powinno dokładnie określić strony i przedmiot sporu oraz wskazywać zapis na sąd polubowny, na podstawie którego postępowanie ma być prowadzone, a także zawierać wyznaczenie arbitra, jeżeli należy to do strony, która dokonuje wezwania na arbitraż (zd. 2). Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte przez powoda w piśmie z dnia 14 lutego 2011 r., stwierdzenie, że jego zdaniem „możliwym jest pisemne porozumienie byłych współników, bez konieczności skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, czy to sądu powszechnego, czy sądu polubownego”, nie może być potraktowane jako „wezwanie na arbitraż” w rozumieniu ww. przepisu, ani nawet jako próba zainicjowania postępowania przed sądem polubownym. Podkreślić bowiem należy, że w piśmie tym powód wprost wskazywała, że roszczenia objęte pozwem w niniejszej sprawie nie są objęte jego zdaniem klauzulą arbitrażową i wzywał do wyznaczenia arbitrów jedynie co do innych (nie objętych pozwem) roszczeń.

W konsekwencji nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia powoda, że do postępowania przed tym sądem nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego, co tym bardziej czyni stanowisko Sądu Rejonowego zasadnym.

Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., mający polegać na błędnym przyjęciu, że zachowanie pozwanego nie uniemożliwiło wykonania zapisu na sąd polubowny, a nadto błędnym przyjęciu, że roszczenie, którego zapłaty domaga się powód, wywodzi on z umowy spółki cichej, stanowi w swojej istocie powtórzenie omówionych już przez Sąd zarzutów. Przedstawiona do tej pory argumentacja pozostaje więc w pełni aktualna, a Sąd nie widzi konieczności powielania jej w tym miejscu. Wskazać jedynie należy, iż analiza przedstawionego w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia toku rozumowania Sądu I instancji, doprowadziła Sąd odwoławczy do przekonania, że u podstaw wydania postanowienia leżała swoboda – mieszcząca się w ramach dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. – ocena dowodów. W przedmiotowej sprawie brak więc było uzasadnionych podstaw do zarzucenia Sądowi Rejonowemu, że postąpił w sposób niezgodny z tym przepisem.

Odwołanie się przez Sąd Rejonowy do treści art. 1180 § 1 k.p.c. celem wykazania okoliczności, że w sprawie nie doszło również do wygaśnięcia zapisu na skutek ustania łączącej strony umowy spółki cichej, mające na celu wzmocnienie przedstawionej w pisemnych motywach orzeczenia argumentacji, zdaniem niniejszego nie miało i nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Reasumując stwierdzić należy, iż orzeczenie Sądu Rejonowego w przedmiocie odrzucenia pozwu P. J. (1) było zasadne. W związku z tym, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy w punkcie 1 sentencji postanowienia, oddalił zażalenie.

W punkcie drugim orzeczono o kosztach postępowania zażaleniowego, kierując się w tym zakresie dyspozycją art. 98 § 1 w zw. 391 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Powód jako strona przegrywająca zobowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania zażaleniowego. Na koszty te złożyła się kwota 60 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2003 rok, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).